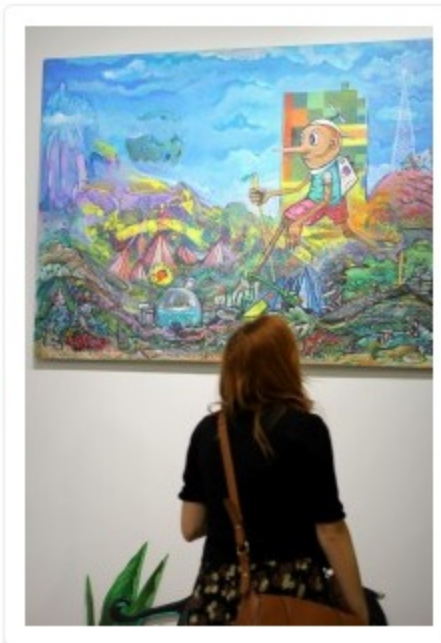


Obrazki stereo Piotra Saula w Galerii Otwartej

od: 12 marca 2016
do: 30 kwietnia 2016
Galeria Otwarta, Wrocław

G+ 0 **Lubię to!** 18 osób lubi to. Bądź pierwszym wśród swoich znajomych.

12 marca we wrocławskiej Galerii Otwartej rozpoczęła się wystawa Piotra Saula zatytułowana „Obrazki stereo”. Artysta – związany z miejscową Akademią Sztuk Pięknych, na której pracuje jako asystent w pracowni Krzysztofa Skarbka – posługuje się przede wszystkim medium malarskim, choć jego twórczość dookreślana jest przez realizacje stojące na pograniczu rzeźby, przedmiotów gotowych i asambłaży. Stąd na wystawie prócz charakterystycznych dla Saula kolorowych płócien, widz odnaleźć mógł także trójwymiarowe obiekty, prace rzeźbiarskie czy nowatorskie stojące obrazy wykonane na wycinanej dykcie, będące echem inspiracji artysty sztuką ulicy.



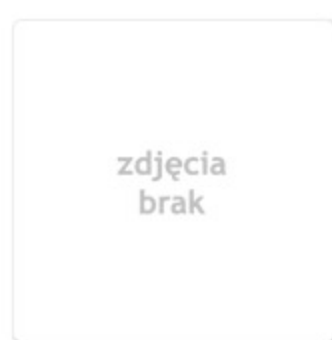
Urodzony w 1986 roku w Nowej Rudzie, Saul ukończył Wydział Grafiki i Sztuki Mediów wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych z dyplomem z dwoma aneksami – malarskim i multimedialnym. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w pracowni Krzysztofa Skarbka – swojego nauczyciela i jednego z wielu artystycznych autorytetów – jako asystent. Podczas wystawy wśród ponad 60 autorskich prac dostrzec można między innymi realizacje będące pokłosiem spotkań, rozmów oraz codziennej pracy ze studentami należącymi do generacji przyszłych twórców, których artystycznym stymulantem jest już nie tylko popkultura ale zagadnienie post-medialności i przestrzeń post-internetowa.

Tytuł wystawy „Obrazy stereo” pozwala więc widzieć w twórczości Saula nie tylko pojemny obszar do eksploracji różnych gatunków i stylistyk, ale przede wszystkim refleksję na temat współczesnych wizerunków rzeczywistości, kształtowanej przez natłok informacji, szybkie tempo życia oraz takie fenomeny i zdobycze nowoczesności jak internet, komputeryzacja czy cyfryzacja. Żyjąc w epoce określanej jako ponowoczesna przyglądanie się kulturze masowej, którego do tej pory dokonywał w swojej sztuce Saul, okazuje się niewystarczające. Dlatego artysta – będąc nauczycielem wyznającym zasadę, że to młodość ma rację – otwarcie czerpie nie tyle ze świeżej, studenckiej sztuki, ile raczej z obserwacji świata dokonywanego przez osoby z pokolenia końca lat 90.

To co specyficzne dla sztuki Saula – i co zostało świetnie wydobyte na wystawie poprzez przemyślaną aranżację obrazów – to fuzja kolorów, form, estetyk i technik. Mozaika płócien, zawieszonych na głównej ścianie galerii, stanowiąca serce wystawy, doskonale ukazywała przywiązanie artysty tak do klasycznego już malarstwa fowistycznego i pop artu, które od lat interpretuje, jak i do lokujących się na marginesach tzw. sztuki wysokiej gatunków urban i street artu, sztuki graffiti, estetyki komiksów i opowieści fantasy, filmów klasy B, a także najbardziej aktualnych form net artu i sztuki mediów. Saul umiejętnie przetransportowuje te inspiracje albo na tradycyjne medium malarskie albo – jak było wspomniane wcześniej – na nośniki mniej zobowiązujące: małoformatowe obiekty, quasi-reliefy, trójwymiarowe obrazy tworzone na dykcie. Ciekawym zagadnieniem pozostaje jednak kwestia rozwijania i ciągłego uzupełniania nawet klasycznego warsztatu artystycznego. Saul miesza farby olejne z brokatem, folią w płynie, sprejem czy markerami, jak w pracy: „Pinokio w podróży”, „Klaun z ekipą” czy „Ona”. Z kolei realizacje rzeźbiarskie tworzy często ze zużytych, znalezionych materiałów i plastikowych elementów, które zestawia z surowcami organicznymi. Taką pracą była niezwykle ciekawa rzeźba postaci z papierosem, wykonana z przypadkowego fragmentu drewna i uzupełniona kolorową emalią oraz znalezione na pchlim targu poroże jelonka, które wzbogacone o kolorowe zabawki z kinder niespodzianek oraz ręcznie malowaną podstawę podniesione zostało do rangi dzieła sztuki.

Kuratorka wystawy pisała: „Saul pozbawia sztukę pietyzmu, oferując w zamian dobrą zabawę i zwykłą radość w odbiorze tworzonych przez niego kolorowych obrazków. (...) Medialna różnorodność oraz estetyczna złożoność prac ilustruje fascynację malarza samplowaniem, multiplikowaniem, eksperymentowaniem z malarską formą i rozwijaniem klasycznego artystycznego warsztatu”. Ze stworzonej w przestrzeni galerii, pozornie mało czytelnej struktury ekspozycji, odsłaniał się obraz artysty wszechstronnego, który nie tylko z uwagą obserwuje otaczającą go rzeczywistość, ale każdy płynący z niej impuls traktuje jako potencjalną twórczą inspirację.

Zdjęcia



Anna Nowicka
27 lat Wrocław
1 artykuł

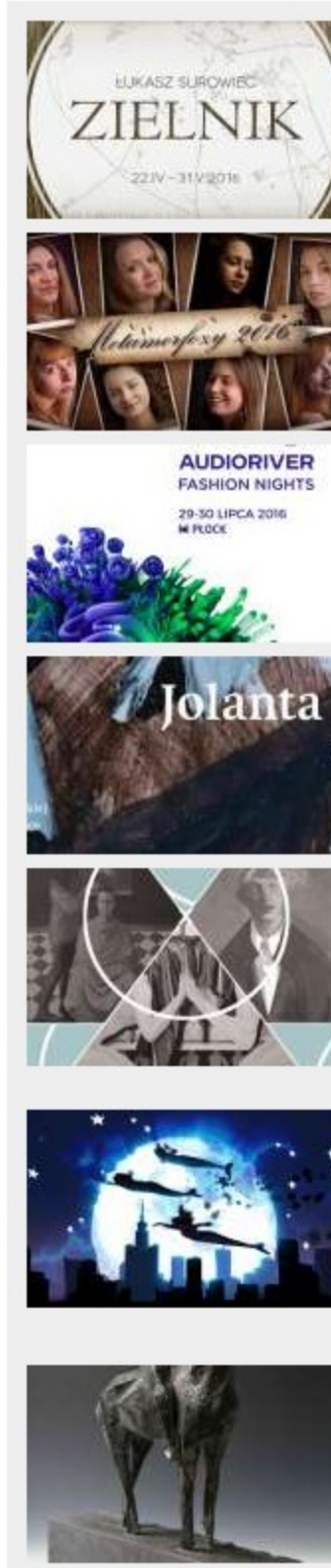
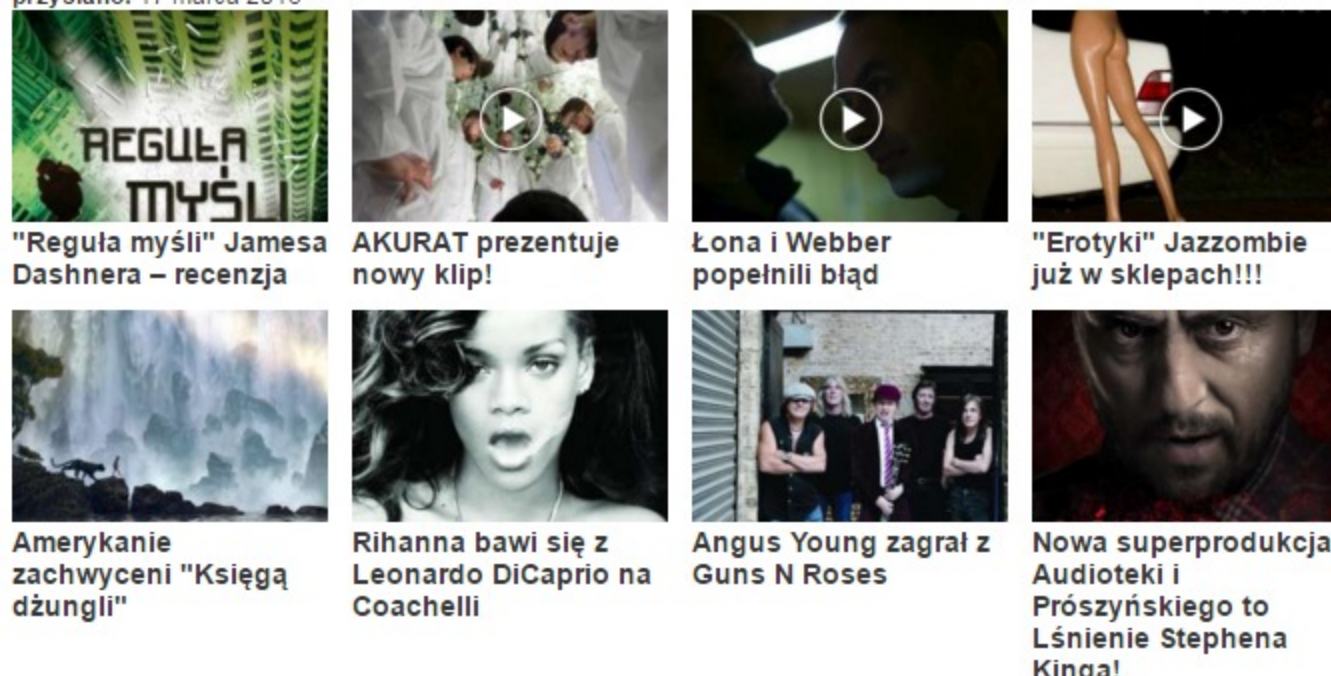
f Podziel się **t** Tweetnij **g+** Podziel się **e**

Dodaj komentarz anonimowo lub [zaloguj się](#)

Co o tym myślisz?

podpis **dalej**

przysłano: 17 marca 2016



Wernisaż wystawy Łukasza Surowca „Zielnik”.

Wernisaż projektu METAMORFOZY 2016

Audioriver Fashion Nights, czyli targi mody w nowej odsłonie

POKAZ SZTUKI KOBIET - Wernisaż wystawy Jolanty Jastrzęb

“Skąd? Dokąd?” w Galerii pod Baranami

Wielki powrót Warszawskich Syren – legendarne opiekunki stolicy bohaterkami pokazu

Wystawa rzeźb Pawła Orłowskiego w Muzeum im. Bolesława Biegasa w Warszawie

współpraca